

IZABELA SZEWCZYK

OPIEKA NAD DZIECKIEM PRZESTĘPCZYM NA ZIEMIACH POLSKICH W XIX WIEKU

Zjawisko przestępczości towarzyszyło ludziom zapewne od początków ich istnienia¹. Skłonność do czynów skierowanych przeciwko drugiemu człowiekowi, swojemu plemieniu, moralności czy też niezgodnych z ustanowionym prawem występowała we wszystkich społeczeństwach i w każdym okresie historycznym. W ciągu wieków wypracowywano reguły zgodnego współżycia w grupie i wprowadzano je w życie, by utrzymać porządek społeczny. Niestosowanie się do przyjętych norm pociągało za sobą określone następstwa. Początkowo była to dotkliwa kara mająca na celu zemstę i odstraszenie, wkrótce jednak zaczęto dostrzegać korzyści płynące z wychowywania „niepoprawnych” członków społeczeństwa. Coraz bardziej nowoczesne kodeksy karne wymuszały stosowanie takich kar, które byłyby skierowane na poprawę i przywrócenie przestępcy środowisku. Takie same zasady dotyczyły przestępczości dorosłych i nieletnich.

Na konieczność odrębnej odpowiedzialności karnej nieletnich wskazywano już w najdawniejszych zapisach i statutach, jednak właściwy system postępowania i opieki nad „moralnie zaniedbanymi” młodymi przestępcami rozwinął się dopiero w XIX w. Stopniowo pogłębiała się wiedza dotycząca przestępczości nieletnich, zwłaszcza jej przyczyn i objawów. Ze względu na szerszą skalę tego zjawiska wśród dzieci i młodzieży, pojawiło się wiele publikacji na ten temat. Na kanwie nowo rozwijającej się nauki powstawały nowe

Mgr IZABELA SZEWCZYK – doktorantka Katedry Historii Wychowania i Myśli Pedagogicznej w Instytucie Pedagogiki na Wydziale Nauk Społecznych KUL; adres do korespondencji: Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin.

¹ Współcześnie przestępstwem nazywamy czyn społecznie potępiany, naruszający obowiązujące prawo, objęty sankcjami kodeksu karnego.

kierunki w doktrynie prawa karnego, co z kolei przynosiło szerokie zmiany w zapisach kodeksów karnych². Nowożytnie kodeksy wprowadzały zasadę, że nieletni przestępcy powinni być karani inaczej niż przestępcy dorośli. Pojawiły się zapisy o całkowitym braku odpowiedzialności karnej młodszych dzieci, ustanowiono pośrednią kategorię wieku pomiędzy bezwarunkowym brakiem odpowiedzialności a odpowiedzialnością; przestępców z tej kategorii wiekowej kierowano do zakładów poprawczych. Wraz z rozwojem teorii penitencjarnej zaczęły powstawać pierwsze instytucje opieki przeznaczone wyłącznie dla nieletnich przestępców. Był to proces dwustronny. Obowiązujące w kodeksach karnych zapisy zmuszały władze do tworzenia odrębnych placówek, a doświadczenia z pracy w takich zakładach, opisywane w publikacjach upowszechniających te idee, służyły zarówno rozwojowi teorii penitencjarnej, jak i rozwijaniu coraz doskonalszych systemów opieki.

Pomimo wielu opracowań z dziedziny historii resocjalizacji zagadnienie opieki nad nieletnim przestępcą w XIX w. nie zostało wyczerpująco opisane. Dostępna literatura z tego zakresu ogranicza się zazwyczaj do historycznego opisu konkretnej placówki lub odnosi się do historii resocjalizacji w ogóle i zbyt pobieżnie traktuje rozwój tego zjawiska w Polsce. Wielu cennych informacji dostarczają publikacje M. Kalinowskiego i J. Pełki³, E. J. Dukaczewskiego⁴ oraz A. Barczyk⁵, nie pozwalają one jednak na całościowe omówienie podjętego problemu. Podstawę źródłową niniejszego artykułu stanowią przede wszystkim kodeksy karne państw zaborczych, na podstawie których możliwe było odtworzenie zapisów odnoszących się do odpowiedzialności nieletnich na ziemiach polskich pod zaborami.

W XIX w. Polska znajdowała się w specyficznej sytuacji. Zarówno postępowanie karne, jak i opieka nad nieletnimi przestępcami kształtowała się tu inaczej w zależności od tendencji w państwach zaborczych. Tempo wprowadzania obcych praw w trzech zaborach było różne i zależało w znacznym stopniu od stanu prawa i stopnia jego skodyfikowania w Prusach, Austrii

² W pierwszej połowie XIX w. dominowała szkoła klasyczna uznająca postulaty XVIII-wiecznego kierunku humanitarnego, zaś w drugiej powstał kierunek naturalistyczny, który zwrócił większą uwagę na czynniki zewnętrzne decydujące o przestępczości. Więcej na ten temat piszą: E. Borkowska-Bagieńska i B. Lesiński (*Historia prawa sądowego. Zarys wykładu*, Poznań 1995, s. 228-233).

³ *Zarys dziejów resocjalizacji*, Warszawa 1996.

⁴ *Szkoły i zakłady specjalne dla dzieci trudnych w XIX i na początku XX w.*, w: *Dzieje szkolnictwa i pedagogiki specjalnej*, red. S. Mauersberg, Warszawa 1990, s. 105-158.

⁵ *Wybrane zagadnienia historii resocjalizacji*, Warszawa 1991.

i Rosji. Zapisy o odrębności karalnej nieletnich najwcześniej pojawiły się w Kodeksie Karzącym dla Królestwa Polskiego i także tu po raz pierwszy wprowadzono instrukcję o konieczności oddzielenia nieletnich od dorosłych przestępców w więzieniach. W ciągu stu lat uregulowania prawne zmieniały się; ustalano coraz wyższą granicę odpowiedzialności karnej, wprowadzono pojęcie działania z rozeznanem lub bez. Najbardziej ścisłymi przepisami w stosunku do nieletnich odznaczało się prawo niemieckie; były one jednak dosyć surowe (długoletnim więzieniem karano nawet 12-letnie dzieci). Nieco łagodniejsze były kodeksy dla Galicji i Królestwa Polskiego; tworzyły one jednak bardzo skomplikowane tabele podziałów wieku i odpowiedzialności małoletnich. W drugiej połowie XIX w. zaczęto dostrzegać konieczność umieszczania nieletnich w osobnych zakładach. W specjalnych ustawach określano przepisy dotyczące zakładania takich placówek.

Powstawanie zakładów dla nieletnich na ziemiach polskich także było ściśle uzależnione od decyzji państw zaborczych. Dość szybko wprowadzano te placówki w Niemczech i Rosji; znacznie później – na ziemiach zabranych, co było związane przede wszystkim z brakiem funduszy i mniejszym zainteresowaniem zaborców ziemią polskimi. Najwcześniej powstały zakłady dla nieletnich w Królestwie Polskim. Względna autonomia Królestwa umożliwiła działalność teoretyczną i praktyczną polskim reformatorom; dzięki temu w omawianym okresie otwarto trzy tego typu zakłady. W zaborze pruskim pod koniec XIX w. powstały dwa zakłady wychowawczo-poprawcze, w austriackim zaś, mimo zapisów ustawowych, zakład taki otwarto dopiero w XX w. Na wszystkich ziemiach rozwijała się także inicjatywa prywatna i dobroczynna, która zazwyczaj bezpośrednio nie dotyczyła nieletnich przestępców, ale działalności profilaktycznej (opiekowano się dziećmi zagrożonymi demoralizacją).

Podporządkowanie ziem polskich trzem różnym zaborcom doprowadziło do znacznego zróżnicowania systemu opieki nad nieletnimi przestępcami w XIX-wiecznej Polsce. Stąd konieczność odrębnego scharakteryzowania systemu opieki w każdym zaborze.

I. OPIEKA NAD NIELETNIMI PRZESTĘPCAMI W KRÓLESTWIE POLSKIM

Odpowiedzialność karną nieletnich w Królestwie Polskim określał Kodeks Karzący Królestwa Polskiego z 1818 r. i Kodeks Kar Głównych i Poprawczych w ostatecznej nowelizacji z 1897 r. Pierwszy dzielił przestępstwa na

zbrodnie, występki i wykroczenia, za czym szły odpowiednio inne zasady karania nieletnich. W przypadku zbrodni lub wykroczenia nieletni odpowiadał po ukończeniu 15 lub 18 lat. Najcięższe było umieszczenie w domu poprawy lub areszcie na okres jednego roku, dodatkowo zastrzone postem. Z każdą karą połączona była nauka religii i moralności oraz odpowiednie do wieku i sił roboty⁶.

Kodeks nie wypowiedział się na temat oddzielenia nieletnich od dorosłych, co oznaczało, że nieletni w każdym przypadku odbywali karę pozbawienia wolności wspólnie z przestępcami dorosłymi. Dopiero wydana w 1823 r. instrukcja więzienna, w artykule 12 stanowiła: „Wiek także przy umieszczaniu razem więźniów na względnie mieć potrzeba, szczególnie więźniów małoletnich, nie mających lat 15, z dorosłymi zbrodniarzami mieszać nie należy, dla uniknięcia ich zepsucia”⁷.

Po raz pierwszy instrukcja została wykorzystana w rozporządzeniu ówczesnego nadzorcy więzienia w Kielcach, Maternickiego. W 1850 r. wyznaczył on osobny oddział w więzieniu, w którym umieszczono nieletnich więźniów od 10. do 14. roku życia, oddzielając ich od więźniów dorosłych. Jeden z bardziej wykształconych nieletnich uczył pozostałych czytać, pisać i liczyć. Miejscowy kapelan prowadził zajęcia z religii i moralności; odbywały się także lekcje śpiewu chóralnego. Podobne szkoły założono wkrótce w Warszawie, Lublinie i Płocku.

W 1848 r. wszedł w życie Kodeks Kar Głównych i Poprawczych. Był on ściśle wzorowany na surowym prawie rosyjskim. W ostatecznej nowelizacji tego kodeksu z 1897 r. ustalono trzy okresy niepełnoletności. Dzieci do lat 10, nazywane w kodeksie małoletnimi, nie były pociągane do odpowiedzialności karnej. Niepełnoletnimi określono dzieci i młodzież w wieku od 10 do 21 lat⁸. Czyny przestępcze nieletnich podzielono na popełniane z przeświadczeniem o winie lub bez tego przeświadczenia. Najłagodniejszą karą był odpowiedzialny dozór domowy, w najgorszym wypadku nieletni mógł trafić do więzienia na 20 lat. Powszechnie jednak wymierzano kary umieszczania w przytułkach i koloniach poprawczych, a w przypadku braku miejsc nielet-

⁶ J. Śliwowski, *Kodeks Karzący Królestwa Polskiego (1818). Historia jego powstania i próba krytycznej analizy*, Warszawa 1958, s. 312-318.

⁷ Cyt. za: A. Mogilnicki, *Dziecko i przestępstwo*, Warszawa 1916, s. 302.

⁸ F. Ochimowski, *Odpowiedzialność karna małoletnich podług noweli z dn. 2/14. VI. 1897*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1897, nr 36/37, s. 574-577 i 590-591.

nich kierowano do klasztorów, uwzględniając ich wyznanie, gdzie przebywali nie dłużej niż do ukończenia 18. roku życia.

W zakresie praktycznej opieki nad nieletnimi, a więc tworzenia przytułków poprawczych, rząd ograniczył się do wydawania stosownych ukazów i zatwierdzania działalności dobroczynnej. Wydany w 1866 r. ukaz umożliwił tworzenie takich zakładów z inicjatywy społecznej i ze środków dobroczynnych. Wobec niewielkiej aktywności rządu w tym zakresie organizacja zakładów i opieki nad nieletnimi w Królestwie przeszła głównie na stowarzyszenia prywatne.

Oprócz szkółek przy osobnych oddziałach więziennych dla nieletnich⁹ w 1830 r. zaczął funkcjonować Mokotowski Instytut Moralnie Zaniebanych Dzieci. W 1876 r. otwarto zakład dla nieletnich przestępców w Studzieńcu (z późniejszą filią zakładu dla dziewcząt), a w 1911 r. – tzw. Szkołę Pracy w Strudze. Wszystkie zakłady powstały z inicjatywy społecznej i były utrzymywane dzięki dobroczynności publicznej.

Inicjatorem powstania pierwszego w Królestwie Polskim zakładu dla nieletnich był Fryderyk Skarbek. W 1825 r. ogłosił on w prasie Odezwę do przyjaciół ludzkości, w której przedstawił konieczność powołania zakładu dla nieletnich na ziemiach polskich i jednocześnie zwrócił się z apelem o pomoc finansową w celu zrealizowania tej inicjatywy. Na rezultaty tej szeroko publikowanej akcji nie trzeba było długo czekać. Już w lipcu 1830 r. odbyło się pierwsze posiedzenie członków Towarzystwa Wspierającego Instytut Moralnie Zaniebanych Dzieci¹⁰, a 1 października 1830 r. otworzono Instytut. Praca wychowawcza nie trwała jednak w nim długo, gdyż w związku z powstaniem listopadowym zakład zamknięto 15 marca 1831 r. Jego ponowne otwarcie nastąpiło 1 stycznia 1835 r., jednak ostateczną siedzibę, przy ul. Puławskiej w Mokotowie, Instytut znalazł dopiero w 1862 r. Oprócz tego gmachu do Instytutu należała także tzw. Królikarnia – kolonia, gdzie starsi wychowankowie pracowali na roli i w ogrodzie¹¹.

Instytut opierał swoją działalność na ustawie napisanej specjalnie w tym celu przez Skarbka, która z czasem ulegała niewielkim zmianom. Był przeznaczony dla chłopców od 6 do 14 lat, zatrzymanych przez policję za włó-

⁹ Szkółki takie istniały w Warszawie, Lublinie, Kaliszu i Płocku.

¹⁰ I. L e w a ń s k a, *Z dziejów Instytutu Moralnie Zaniebanych Dzieci (1830-1831)*, „Szkoła Specjalna”, 1968, nr 2, s. 121-126.

¹¹ R. W i e r z c h l e j s k i, *Instytut Moralnej Poprawy Dzieci*, w: *Niedole Dziecięce*, Warszawa 1882, s. 203-211.

częgostwo, żebranię albo zakwalifikowanych przez Radę Opiekuńczą Zakładu. Również rodzice mogli oddać swoje dzieci do Instytutu po przedstawieniu dowodów ich złego sprawowania¹². Pierwszym dyrektorem Instytutu został Stanisław Jachowicz, już wówczas znany publicysta i autor bajek dla dzieci. Celem Instytutu było zabieganie o poprawę wychowanków poprzez naukę religii i moralności. W ciągu dnia wychowankowie uczyli się i pracowali razem, w nocy umieszczani byli w osobnych celkach.

Wychowankowie nie mogli być odwiedzani przez rodziców ani opiekunów przez cały czas pobytu w zakładzie. Na ubraniach nosili wyszyte numery, a ich nazwiska nie były ujawniane, zapewne dlatego, by ustrzec ich przed późniejszym piętnowaniem. Stosowano zasadę niewynagradzania zarówno dobrego sprawowania, jak i dokładnego wykonania obowiązków, karano natomiast za każde przewinienie. Właściwe metody pracy z wychowankami wykształciły się w Instytucie w latach 1860-1880 dzięki takim wybitnym nauczycielom, jak Tymoteusz Radziszewski i Zygmunt Zajewski.

W Instytucie wychowankowie uczyli się przede wszystkim czytania i pisania po polsku i rosyjsku, religii, rachunków, kaligrafii, śpiewu i gimnastyki, a także ogólnej wiedzy o świecie. Dużą wagę przywiązywano do wychowania religijnego i umoralniającego wpływu pogadarek wychowawczych. Wychowankowie pracowali w warsztacie stolarskim, szewskim i krawieckim oraz przez krótki czas także w wikliniarskim. Domowe sprzęty stolarskie, obuwie i ubrania dla siebie wykonywali sami; zdarzało się również, że na tym zarabiano, np. dostarczając do jednego ze szpitali pantofle.

W latach dziewięćdziesiątych XIX w. odstąpiono od zasady niewynagradzania za dobre sprawowanie. Wychowanków podzielono na cztery oddziały, którym odpowiadały tablice – czarna, biała, srebrna i złota. Przejście z jednego oddziału do drugiego zależało od moralnej poprawy wychowanka¹³.

Przyjęte dziecko pozostawało w Instytucie do czasu uzyskania „moralnej poprawy”, o czym decydowała rada pedagogiczna zakładu. Wychowankowie nie mający rodziców byli umieszczani w rzemiosłach u warszawskich majstrów i Instytut opiekował się nimi aż do czasu uzyskania dyplomu czeladnika. Po uzyskaniu dyplomu Instytut był zobowiązany wypłacić wychowankowi jednorazową nagrodę pieniężną do 25 rubli.

¹² Tamże.

¹³ F. W a l c z a k i e w i c z, *Dzieje Instytutu Moralnej Poprawy Dzieci w Mokotowie*, Warszawa 1898; W. S a l a, *Trzysta lat służby dla dobra młodzieży moralnie zagrożonej*, „Opiekun Społeczny”, 1938, nr 10, s. 13-26.

Dnia 14 maja 1876 r. otwarto Osadę Rolniczo-Rzemieślniczą w Studzieńcu. Inicjatorem jej powstania był Józef Wieczorkowski – prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie. W 1870 r. pozyskał on do współpracy księcia Tadeusza Lubomirskiego i wspólnymi siłami założyli oni Towarzystwo Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych. Statut towarzystwa opracowany przez Wieczorkowskiego zakładał, że głównym celem organizacji jest praca nad moralną poprawą przestępczych dzieci, zarówno dziewcząt, jak i chłopców, a także opieka nad nieletnimi żebrakami i włóczęgami¹⁴. Osada składała się początkowo z siedmiu domków i przeznaczona była dla 150 wychowanków. Pierwszym dyrektorem osady został Zygmunt Zajewski – wieloletni nauczyciel z Instytutu Moralnej Poprawy Dzieci w Mokotowie, który odbył specjalną praktykę przygotowawczą w Mettray we Francji¹⁵.

System wychowania stosowany w Studzieńcu, który w głównej mierze był dziełem Walentego Miklaszewskiego – profesora Szkoły Głównej w Warszawie i od 1881 r. przewodniczącego TOR, przewidywał pracę z wychowankiem w szkole i warsztatach, a także na roli i w ogrodzie. Wychowankowie podzieleni byli na małe, najwyżej 18-osobowe oddziały, w zależności od stopnia zepsucia moralnego, charakteru i wieku. Każdy oddział wraz z wychowawcą, nazywanym nadzorcą oddziału, zajmował osobny domek. Wychowanie zmierzało przede wszystkim w kierunku wyrobienia poczucia obowiązku względem Boga i ludzi oraz wpojenia zasad moralności religijnej. Dopiero na drugim miejscu stała nauka i zdobycie kwalifikacji zawodowych¹⁶. Do Studzieńca przyjmowano chłopców do 17. roku życia, skazanych wyrokiem sądowym.

Zwolnienie z zakładu mogło nastąpić w dwóch przypadkach: po odbyciu zasądzonej kary, nie później jednak niż po ukończeniu 18. roku życia, oraz warunkowo – w przypadku wzorowego sprawowania wychowanka¹⁷. Poza bezpośrednią opieką nad osadą Towarzystwo rozbudowało znacznie system chroniący wychowanków przed powrotem do recydywy.

Absolwentów osady otaczano opieką do 21. roku życia, wypłacając zwolnionemu wyprawkę oraz przydzielając mu kuratora. Opiekunów wyznaczano

¹⁴ D u k a c z e w s k i, dz. cyt.

¹⁵ Rozmieszczenie osady i wygląd budynków w 1904 r. opisał J. Serkowski (*Studia*, Lwów 1904, s. 100-104).

¹⁶ H. S z y m a ń s k a, *Z problemów przestępczości nieletnich w drugiej połowie XIX w. (Początki Zakładu Poprawczego w Studzieńcu)*, „Przegląd Penitencjarny”, 1964, nr 2, s. 134-145.

¹⁷ A. M o l d e n h a w e r, *Towarzystwo Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych, oraz jego zakłady*, w: *Niedole Dziecięce*, Warszawa 1882, s. 211-235.

spośród członków Towarzystwa. Brano pod uwagę bliskość miejsca zamieszkania oraz nienaganną moralność. Wychowanek zwolniony z osady zawierał umowę o pracę z przyszłym chlebodawcą za pośrednictwem opiekuna. Opiekun miał służyć wychowankowi pomocą materialną oraz zobowiązany był do składania Zarządowi Towarzystwa co dwa miesiące sprawozdania o sprawowaniu się podopiecznego.

Towarzystwo Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych otworzyło w Puszczy Mariańskiej podobny zakład dla dziewcząt. Mogło w nim przebywać 50 wychowanek, faktycznie jednak aż do 1909 r. w zakładzie znajdowało miejsce od 10 do 17 osób. W 1901 r. zakład mieścił się w dużym, piętrowym domu, jednak z powodu skromnych funduszy brakowało w nim wielu podstawowych sprzętów; mieszkała w nim tylko jedna „rodzina” dziewcząt. Dzień upływał wychowankom na pracy i nauce. Nauka szkolna w zakładzie obejmowała zakres jednoklasowej szkoły elementarnej¹⁸. Celem wychowania było przygotowanie dziewcząt do roli gospodyń wiejskich i służących; uczono je gotowania, pieczenia chleba, wyrobu masła i serów, prasowania, utrzymywania porządku w obejściu, naprawy i szycia bielizny i odzieży, a także wyrobu pończoch i haftu. W miesiącach letnich, poza pracami w gospodarstwie domowym, dziewczęta pracowały w polu, uprawiały ogród oraz doglądały inwentarza; w zimie zajmowały się głównie szyciem, co przynosiło zakładowi dochody.

Za dobre sprawowanie i pracowitość przewidziane były dla wychowanek nagrody: kokardy noszone na ubraniu, dodatki do pożywienia, nagrody książkowe i w drobnych przedmiotach, promocje do klas wyższych pod względem sprawowania, pozwolenie na wyjazdy do rodziny, nagrody pieniężne i warunkowe zwolnienia.

W 1909 r. powstało w Warszawie Towarzystwo Opieki nad Uwolnionymi z Więzień – „Patronat”. Jego prezesem został I prezes Sądu Najwyższego – Leon Supiński. „Patronat” otaczał opieką uwolnionych z więzień, pomagał im w znalezieniu pracy i wspierał w tym, aby nie wrócili oni na drogę przestępstwa. W 1911 r. towarzystwo otworzyło w Strudze pod Radzyminem „Szkolę Pracy” dla mężczyzn uwolnionych z więzień, ze szczególnym uwzględnieniem nieletnich między 14. a 18. rokiem życia, którzy trafiali tutaj przeważnie prosto z oddziału dla nieletnich przy warszawskim więzieniu

¹⁸ S e r k o w s k i, dz. cyt.

głównym. Zdarzało się także, że na prośbę rodziców przyjmowano chłopców jeszcze nie karanych, ale zdemoralizowanych.

Głównym celem towarzystwa było wdrażanie wychowanków do systematycznej pracy oraz nauka życia w społeczeństwie. Z uwagi na skromne fundusze, w szkole przebywać mogło średnio 20-26 wychowanków. Wychowankowie zajmowali się pracą w gospodarstwie, rzemiosłem i ogrodnictwem. Raz na tydzień mianowano dyżurnego, który był odpowiedzialny za porządek w salach i wokół domu, rąbał drewno, nosił wodę i palił w piecach. Pozostali wychowankowie zajmowali się codziennymi obowiązkami. Mogli mieć powierzony dozór nad odzieżą, kontrolę bielizny, stanowisko bibliotekarza lub zarządzanie materiałami piśmienniczymi i apteczką. Zakład nie był zamknięty i wychowankowie mogli go w każdej chwili opuścić. Nauka szkolna nie odbywała się ze względu na nierówny poziom umysłowy przebywających w zakładzie. Nie stosowano żadnych kar, a jedynie usuwano najbardziej zdemoralizowanych i nie wykazujących żadnej poprawy, aby nie wpływali negatywnie oni na innych.

W 1915 r. szkołę zamknięto na skutek zarządzenia niemieckich władz okupacyjnych. Ze względu na trudne warunki finansowe nigdy nie wznowiła ona działalności¹⁹.

II. OPIEKA NAD NIELETNIMI PRZESTĘPCAMI W ZABORZE PRUSKIM

Dokładne uregulowania sytuacji prawnej nieletnich przestępców na ziemiach polskich zaboru pruskiego były zawarte w Kodeksie dla Ziemi Pruskiej z 1851 r. oraz w Kodeksie Karnym Rzeszy Niemieckiej z 1871 r. Kodeks z 1851 r. nie uznawał bezwarunkowej niepoczytalności ze względu na wiek. Osobą nieletnią był sprawca, który w chwili popełnienia czynu nie ukończył 16. roku życia. W każdym przypadku od sędziego zależało, czy wina może być nieletniemu poczytana, a więc czy działał on z rozeznaniem, czy bez. Jeżeli nieletni działał bez rozeznania, nie podlegał karze. Wyrok sądowy mógł stanowić wówczas oddanie nieletniego rodzinie na tzw. domowe skarcenie, oddanie winowajcy do zakładu poprawczego lub powierzenie go „godnym zaufania osobom lub towarzyszom prywatnym”²⁰.

¹⁹ M o g i l n i c k i, dz. cyt., s. 323-325.

²⁰ K. M a ł k o w s k i, *Wykład prawa karnego podług obecnego stanu nauki na podstawie niemieckiego oryginału*, Warszawa 1866, s. 99.

W zakładzie poprawczym nieletni mógł przebywać do ukończenia 20. roku życia, przy czym o wcześniejszym uwolnieniu decydował dyrektor zakładu ze względu na „poprawę młodego winowajcy”, jak i „możność zapewnienia mu bytu” (par. 42)²¹. Jeżeli sędzia uznał, iż nieletni działał z rozeznaniem, mógł skazać go na karę więzienia od trzech do piętnastu lat, przy czym miała być ona wykonywana „[...] albo w instytutach więzienia wyłącznie dla osób w młodocianym wieku przeznaczonych, albo w zwyczajnych więzieniach, lecz w lokalach odosobnionych” (par. 43)²².

Kodeks Karny Rzeszy Niemieckiej opierał się w znacznym stopniu na Kodeksie dla Ziem Pruskich, łagodził jednak niektóre jego przepisy. W sprawach nieletnich ustanawiał całkowitą nieodpowiedzialność karną dzieci do 12. roku życia, a granicę warunkowej odpowiedzialności nieletnich podniósł do ukończenia przez sprawcę 17 lat²³. Nieletni między 12. a 18. rokiem życia, działający bez rozeznania, mogli być jedynie osadzeni w zakładzie poprawczym lub przekazani rodzinie, zgodnie z zasadami ustalonymi już przez kodeks z 1851 r. Nieletni zaś, którzy działali z rozeznaniem, ponosili odpowiedzialność w dwojaki sposób. Jeśli przestępstwo przez nich popełnione było zagrożone karą śmierci lub dożywotnią karą domu poprawy albo twierdzy, podlegali karze więzienia lub twierdzy od 3 do 15 lat, zamykani jednak byli w osobnych, wyznaczonych dla nich oddziałach. W innych przypadkach kara zamknięcia była znacznie krótsza, a za występki i wykroczenia mogła być ograniczona tylko do nagany. Kodeks przewidywał także, że „w szczególnych razach nieletni na karę więzienia skazani, oddawani być mogą do zakładów dla nieletnich na czas skazania”²⁴. Bliżej jednak tych „szczególnych przypadków” nie określał, pozostawiając to najprawdopodobniej do decyzji sędziego.

Pod koniec XIX w. władze niemieckie, zmuszone przeciwdziałać rosnącej fali przestępczości, wydały w 1878 r. Ustawę o wychowaniu przymusowym. Ustawę tę uzupełniono w 1881 i 1884 r. Na podstawie decyzji sędziego dziecko w wieku 6-12 lat mogło być skierowane na wychowanie do rodziny obcej, dającej gwarancje odpowiedniego wychowania, lub do zakładu wy-

²¹ *Kodeks Karny dla Państw Królestwa Pruskiego*, Berlin 1859, s. 18.

²² Tamże, s. 19.

²³ R. W i e r z c h l e j s k i, *O Kodeksie Karnym Niemieckim 1870*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1873, nr 20, s. 153-156.

²⁴ Tamże; F. O c h i m o w s k i, dz. cyt., „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1897, nr 35, s. 557-560.

chowawczego czy poprawczego, jeśli czyn popełniony i dotychczasowy tryb życia wskazywał na taką potrzebę.

Dopiero w lipcu 1900 r., w Niemczech ukazała się Ustawa o wychowaniu publicznym nieletnich, która zamiast wychowania przymusowego wprowadzała wychowanie opiekuńcze. Ta zmiana nazwy miała podkreślić nowe tendencje w polityce państwa wobec nieletnich, polegające w głównej mierze na zastąpieniu opieką dotychczasowego przymusu i kary. Zajął się ona nieletnimi do 18. roku życia i stanowiła znaczny postęp w ustawodawstwie pruskim²⁵. Wychowanie publiczne miało odbywać się pod nadzorem państwa i na koszt publiczny u odpowiedniej rodziny obcej lub w zakładzie wychowawczym czy poprawczym. Szczególnie zobowiązana do sprawowania opieki nad zaniechanymi i zagrożonymi dziećmi była gmina właściwa dla miejsca zamieszkania dziecka. Odpowiadała też ona za kształcenie dziecka i skierowanie go do odpowiedniego zakładu.

Ustawa ta zwracała także uwagę na sytuację wychowanków przebywających w placówkach dla nieletnich przestępców. Podkreślała potrzebę przygotowania młodzieży do przyszłego, samodzielnego życia w środowisku naturalnym i konieczność wzmożenia pracy wychowawczej oraz kształcenia w warsztatach rzemieślniczych, a nie tylko na roli.

W przeciwieństwie do ziem zaboru rosyjskiego zakłady poprawcze w zaborze pruskim miały charakter państwowy, co było regulowane wspomnianą ustawą z 1878 r. Pierwsze tego typu zakłady powstały tutaj dopiero u schyłku XIX w. Były to: Zakład Wychowawczo-Poprawczy w Chojnicach, otwarty w 1885 r., oraz Zakład Wychowawczo-Poprawczy w Szubinie, założony w 1890 r. Poza tym funkcjonowały tu zakłady opiekuńcze dla zdemoralizowanej młodzieży w Pleszewie, Cerekwicy, Kamieniu i Grudziądzu²⁶.

W 1882 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Berlinie zwróciło się do Starostwa Powiatowego w Chojnicach w sprawie urządzenia na terenie powiatu chojnickiego zakładu poprawczego. Zakład otwarto na początku kwietnia 1885 r. pod nazwą Korrugenden und Landarmenanstalt, po kilku latach zmienioną na Provinzial Besserunge und Landarmenanstalt (Krajowy Dom Poprawy i Przytułek dla Ubogich). Początkowo do zakładu przyjmowano dwie kategorie osób: tzw. korygentów, a więc kobiety i mężczyzn skazanych

²⁵ K a l i n o w s k i, P e ł k a, dz. cyt., s. 69-70; O. L i p k o w s k i, *Wychowanie dzieci społecznie niedostosowanych*, Warszawa 1966, s. 89-90.

²⁶ L i p k o w s k i, dz. cyt., s. 93; L. D y d u s i a k, *Opieka publiczno-prawna nad dzieckiem w Polsce*, Lwów 1938, s. 144.

wyrokami sądowymi za włóczęgostwo, żebractwo i nierząd, na przymusową pracę od 6 miesięcy do roku, oraz tzw. krajowo i gminno ubogich, czyli starców, często niezdolnych do pracy. Przebywali oni w zakładzie aż do śmierci. Dopiero w 1905 r., na mocy ustawy z 2 lipca 1900 r. o wychowaniu publicznym nieletnich, utworzono osobny oddział wychowawczy przeznaczony dla chłopców do 18. roku życia, kierowanych tu na podstawie wyroku sądu. Utworzony oddział przeznaczony był dla 120 wychowanków.

Zakład obejmował kompleks budynków zbudowanych w stylu pruskim kosszarowym, wykonanych z czerwonej cegły. W skład zakładu wchodziły: dwa 2-piętrowe gmachy mieszkalne (blok B i C), budynek gospodarczy (blok A), szpital wraz z apteką i pralnią – zajmujące dwa oddzielne budynki, a także inne zabudowania gospodarcze, takie jak ślusarnia, kuźnia, magazyny, obora, chlewnia i stodoła. Całość otoczona była wysokim murem więziennym, zakończonym żelaznym grzebieniem i tłuczonym szkłem²⁷.

Oddział dla nieletnich mieścił się w bloku B. W 1905 r. przyjęto do niego 80 młodocianych. Wychowankowie uczyli się w szkole i pracowali w warsztatach szkolnych. Poza tym dużą wagę przywiązywano do wychowania religijnego.

Nauka szkolna trwała 8 godzin tygodniowo; chłopcy uczyli się czytania, pisania i rachunków, do zakładu dojeżdżali bowiem nauczyciele z miasta. Wychowankowie byli przysposabiani do zawodów: ślusarza, stolarza, piekacza, ogrodnika, szewca i krawca. Oddziałem dla nieletnich kierował ksiądz, tzw. *curatus*, który był jednocześnie duszpasterzem całego zakładu.

System wychowawczy stosowany w zakładzie był bardzo surowy. Po zajęciach w szkole, na roli lub w warsztatach chłopców zamykano w sypialniach pod nadzorem dozorczy. Wychowankowie nie mieli czasu wolnego, a wszelkie przejawy niesubordynacji i sprzeciwu likwidowano karą chłosty lub aresztu. Powodowało to częste ucieczki wychowanków, mimo tak rozbudowanego systemu zabezpieczeń. Od 1906 r. zaczęto łagodniej karać wychowanków, a wobec dobrze sprawujących się stosowano w nagrodę wcześniejsze zwolnienie z zakładu. Chorowitych i słabych kierowano do lżejszych zajęć²⁸.

Prowincjonalny Zakład Przymusowego Wychowania w Szubinie został założony z inicjatywy Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego. Placówka ta,

²⁷ A. M u s i a ł a, *Zakład wychowawczo-poprawczy w Chojnicach w latach 1885-1920*, „Zeszyty Chojnickie”, 1985, nr 12, s. 59-66.

²⁸ H. P o r o ż y ń s k i, *Zakład poprawczy w Chojnicach w latach 1885-1985*, Słupsk 1991, s. 15-17.

otwarta w 1888 r., była przeznaczona dla nieletnich przestępców pochodzenia polskiego, wyznania katolickiego, w wieku od 10 do 21 lat.

Od 1892 r. zakład składał się z dwóch budynków: tzw. internatu i małego internatu. W budynku internatowym mieściły się dwie duże sypialnie, po 75 łóżek każda, oraz cztery sale lekcyjne. Urządzono tu także jadalnię, kuchnię oraz biuro dyrektora i kancelarię. W małym internacie mieściły się 4 sypialnie dla 60 starszych wychowanków oraz 4-izbowe mieszkanie pracownika zakładu. Do obu budynków doprowadzono jedynie wodę do mycia, picia i gotowania, nie było ubikacji; warunki higieniczne były trudne.

Do podstawowych metod wychowawczych w zakładzie należały: nauka szkolna, prowadzona w języku niemieckim, oraz ciężka praca fizyczna na roli. W okresie letnim praca na roli trwała od świtu do zmroku. Młodszy wychowankowie (do lat 14) przed południem odbywali naukę w zakresie szkoły ludowej, po południu zaś pracowali w ogrodzie lub na roli. Starsi chłopcy, w wieku 14-21 lat, cały dzień pracowali na roli, czasami jedynie pobierali naukę w warsztatach w celu przyuczenia do zawodu. Wiezorami obowiązywało ich kilka godzin uzupełniającej nauki szkolnej.

Podobnie jak w Chojnicach wychowankowie nie mieli czasu wolnego. Po zajęciach w szkole, na roli i w warsztatach chłopcy zamykani byli w sypialniach pod nadzorem dozorca, który wzorem chojnickim wszelką niesubordynację karał biciem (kijem). Do rozbudowanego systemu kar, oprócz dotkliwego bicia, należały: areszt do 14 dni oraz zmniejszanie i tak już niewielkich racji żywnościowych.

Sytuacja w placówce uległa nieznacznej poprawie po ukazaniu się w 1900 r. Ustawy o wychowaniu publicznym nieletnich. Nie zaprzestano jednak stosowania kar cielesnych. Najsurowiej karano uciekinierów i próby ucieczki. Dostyc często zdarzało się, że wychowanków zakładu umieszczano jako parobków u bogatych, niemieckich ziemian. Pozostawali oni tam zazwyczaj do czasu powołania ich do wojska, na czym kończyła się opieka zakładu. Podobnie jak w Chojnicach, w Szubinie nie wypracowano nowych form opieki nad uwolnionymi z zakładu. Sytuacja taka istniała aż do czasu odzyskania przez Polskę niepodległości²⁹.

²⁹ M u s i a ł a, *Zarys dziejów zakładu wychowawczo-poprawczego w Szubinie 1882-1982*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1984, nr 1, s. 99-107.

III. OPIEKA NAD NIELETNIMI PRZESTĘPCAMI W ZABORZE AUSTRIACKIM

Sytuację prawną nieletniego przestępcy w Galicji regulowały dokładnie tzw. Franciszka z 1803 r. oraz Powszechna Ustawa Karna Austriacka z 1852 r.

Rozdział czwarty części pierwszej Franciszki „O okolicznościach karę zwalnających” wymieniał m.in. „sprawcę, który nie ma jeszcze lat dwudziestu” (par. 39)³⁰. Kodeks nie wyróżniał działania z rozeznaniem lub bez, jak to praktykowano w Prusach. Wysokość i rodzaj kary zależały od tego, czym zagrożony był dany czyn w ustawie. Jeśli nieletni przed 20. rokiem życia popełnił czyn zagrożony karą śmierci albo dożywotnim więzieniem, mógł zostać skazany na ciężkie więzienie od 10 do 20 lat (par. 431)³¹. Skazanym w takim więzieniu zakładano ciężkie kajdany tak, żeby nie przeszkadzały one w wykonywaniu pracy, sypiali oni na gołych deskach, żywili się chlebem i wodą, a dwa razy w tygodniu otrzymywali po pół funta mięsa.

W przypadku występków zagrożonych karą nie wyższą niż pięć lat, sędzia mógł postanowić skrócenie czasu kary lub zamianę kary na łagodniejszą (par. 48). Jeśli zaś odbywanie kary przez skazanego pogarszałoby znacznie sytuację materialną jego rodziny, sędzia miał obowiązek skrócić czas kary „jednak tylko na ten sposób, aby do niej post i chłosta była przyłączona, a zatem dłuższy czas kary, uczynieniem ją dotkliwszą, był wynagrodzony” (par. 49)³².

W maju 1852 r. władze austriackie zastąpiły prawo materialne Franciszki nowym kodeksem karnym. Kodeks ten jednak w znacznej mierze nawiązywał do poprzednich rozwiązań. Przyjęto odpowiedzialność za przestępstwo już od 10. roku życia, łagodząc ją tylko w stosunku do dzieci do lat 14: „[...] dzieci aż do roku dziesiątego skończonego, pozostawiają się jedynie domowemu skarceniu, wszelako z początkiem roku jedenastego aż do ukończenia lat czternastu, przestępstwa, których tylko dla nieletniości sprawcy nie poczytuje się za zbrodnię, karane będą jako przekroczenia” (par. 237)³³. Jeżeli nieletni popełnił zbrodnię, karany był zamknięciem w areszcie do 6 miesięcy³⁴. Kara ta mogła być dodatkowo zaostrzona postem, ciężkimi robo-

³⁰ *Księga Ustaw na zbrodnie i ciężkie policyjne przestępstwa*, Kraków 1804, s. 33-34.

³¹ Tamże, s. 214.

³² Tamże, s. 37.

³³ *Powszechna ustawa karna austriacka z dn. 27 maja 1852 r., cz. 2*, Kraków 1880, s. 4.

³⁴ Tamże, s. 20-21.

tami, twardym łozem lub zamknięciem w ciemnej celi i zawsze miała wiązać się z nauką moralności i religii. Sąd karny mógł uchwalić także oddanie nieletniego do domu poprawy, jednak w praktyce nie stosowano tego zapisu ze względu na brak odpowiednich placówek³⁵. W przypadku, gdy nieletni popełnił występki lub wykroczenie, podlegał jedynie „skarzeniu domowemu”, a jeśli nie miał rodziny – „skarzeniu i zaradzeniu władzy bezpieczeństwa” (par. 273)³⁶.

Dnia 24 maja 1885 r. ukazała się ustawa o domach pracy przymusowej i zakładach poprawczych. Dopuszczała ona oddanie do zakładu poprawczego nieletnich, którzy dopuścili się zbrodni³⁷. Także w przypadku, w którym nieletni popełnił wykroczenie, ale z powodu braku rodziny miał podlegać „skarzeniu i zaradzeniu władzy bezpieczeństwa”, sędzia mógł postanowić oddanie go do zakładu. Zakłady przeznaczone były dla nieletnich, którzy nie ukończyli 18 lat. Mieli oni tam przebywać aż do uzyskania poprawy, jednak nie dłużej niż do 20. roku życia. Zanim powstały odpowiednie zakłady (co w praktyce trwało do 1912 r.), ustawa przewidywała zakładanie osobnych oddziałów dla nieletnich w domach pracy przymusowej lub oddawanie nieletnich za zezwoleniem rządu do prywatnych zakładów poprawczych.

Do 1912 r. na terenie Galicji istniało jedynie kilka zakładów fundowanych przez towarzystwa dobroczynne i osoby prywatne, które przyjmowały co najwyżej młodzież „zaniedbaną”, a nie młodocianych przestępców³⁸.

Pierwszy zakład poprawczy dla nieletnich otwarto dopiero w 1912 r. w Cieszynie. W 1914 r. oddano do użytku zakład dla nieletnich w Przędzalnicy mający 240 miejsc, jednak jego właściwe otwarcie nastąpiło dopiero w 1922 r.

Zakład cieszyński, który powstał z inicjatywy posła na Sejm Śląski w Opawie F. Halfara, był przeznaczony dla 150 chłopców skazanych wyrokami sądu lub złego prowadzenia się, a także sierot. Chłopcy musieli mieć ukończone 14 lat i pozostawali w zakładzie przez trzy lata. W przypadku, gdy nie nastąpiła oczekiwana poprawa, można było czas ten przedłużyć do pełnoletności.

³⁵ Pierwszy zakład poprawczy w Galicji otworzono dopiero w 1912 r. w Cieszynie.

³⁶ *Powszechna ustawa*, s. 20-21.

³⁷ Ustawa z 24 maja 1885 r., nr 89 D.u.p., w: J. M a k a r e w i c z, *Ustawy karne dodatkowe wraz z ustawą drukową*, Kraków 1900, s. 81-87.

³⁸ Między innymi schronisko fundacji księcia Lubomirskiego w Krakowie, Zakład Wychowawczy dla Zaniedbanych Dziewcząt w Łagiewnikach i Zakład oo. Salezjanów w Oświęcimiu.

Główne cele wychowawcze realizowano w zakładzie poprzez naukę, pracę w warsztatach, a także – co było nowością – zajęcia rekreacyjne. Nauka szkolna odbywała się w pięciu oddziałach, a zajęcia trwały 2-3 godziny dziennie. W warsztatach chłopcy pracowali w 10-osobowych grupach i uczyli się stolarstwa, tokarstwa, szewstwa, krawiectwa, introligatorstwa i lakiernictwa. Uczono także ogrodnictwa i muzyki. Nauka zawodu w zakładzie trwała trzy lata, po czym wychowankowie przechodzili na 6 miesięcy do majstrów, aby tam otrzymać świadectwo ukończenia nauki zawodu.

System nagród i kar był rozbudowany. Za każde przewinienie i złe sprawowanie stosowano kary, w zależności od wagi czynu, lżejsze lub cięższe. Najłżejszą karą było odebranie przepustek do miasta, do cięższych należały: kara chłosty (do 30 uderzeń kijem), zamknięcie w celi więziennej (do 3 dni), a także – w przypadku ucieczki – zakucie w kajdanki. W nagrodę za postępy w nauce i dobre sprawowanie wychowankowie otrzymywali pochwały, przepustki do miasta, bilety do kina, pozwolenie na wyjazd do rodziny oraz specjalne wyróżnienie – srebrny pasek, który naszywany był na kołnierzyku. Wychowawcy organizowali wycieczki, ćwiczenia i zawody sportowe, w późniejszych latach istniał samorząd młodzieży, który współpracował z gronem pedagogicznym. Zakład ten należał w ówczesnych czasach do bardziej nowoczesnych, zwłaszcza gdy chodzi o system wychowawczy, w którym dano wychowankom większą swobodę i – zamiast przymusu ciągłej pracy – wprowadzono „godziwe rozrywki”³⁹.

Najważniejszym czynnikiem rzutującym w XIX w. na powstawanie i funkcjonowanie instytucji zajmujących się nieletnimi przestępcami było państwo. Tam, gdzie było to możliwe prawnie (jak np. w zaborze rosyjskim), licznie powstawały zakłady z inicjatywy prywatnych stowarzyszeń i osób, zaś tam, gdzie tworzenie placówek pozostawało w gestii władz państwowych, na pierwsze zakłady trzeba było czekać nawet do 30 lat (jak w Galicji). Najszybciej i najliczniej inicjatywa tworzenia zakładów poprawczych rozwinęła się w Królestwie Polskim. Tutaj też po raz pierwszy na ziemiach polskich wprowadzono opiekę postpenitencjarną nad więźniem, która miała na celu chronienia małoletnich przed powrotem na drogę przestępstwa. Choć w rzeczywistości opieka ta wyglądała różnie, wart odnotowania jest sam fakt takiego ewoluowania myśli o nieletnim przestępcy.

³⁹ K a l i n o w s k i, P e ł k a, dz. cyt., s. 75.

Specyfika opieki nad nieletnimi w Królestwie Polskim wynikała stąd, że prawodawca umożliwił tworzenie zakładów z inicjatyw dobroczynnych. Sprawilo to, że zakłady zaczęły powstawać tu o wiele szybciej niż w pozostałych zaborach, a rygor stosowany w placówkach był nieco łagodniejszy niż w placówkach państwowych w innych zaborach. Uzależnienie zakładów od dobroczynności publicznej sprawiało jednak, że instytucje te często borykały się z problemami finansowymi, czego nie doświadczały zakłady państwowe. Zarówno w zaborze austriackim, jak i pruskim tworzenie zakładów poprawczych należało jedynie do państwa. Ustawodawca zezwolił na inicjatywy dobroczynne tylko względem małoletnich zagrożonych demoralizacją, czego podejmowały się w zaborze pruskim zwłaszcza katolickie zgromadzenia, a w zaborze austriackim – arystokracja. Niezależnie od tego, czy zakład poprawczy był utrzymywany przez państwo, czy podlegał stowarzyszeniom prywatnym, można było zaobserwować pewne ogólne tendencje w systemie wychowawczym. Początkowo wierzono w umoralniającą moc religii, wkrótce jednak dostrzeżono wychowawczy wpływ ciężkiej pracy na roli i w rzemiośle. We wszystkich istniejących zakładach stosowano kary cielesne, co w połączeniu z panującymi w nich ogólnie trudnymi warunkami życia powodowało liczne ucieczki wychowanków. Mimo stopniowego łagodzenia środków represji i zmiany regulaminów, sytuacja taka utrzymała się aż do odzyskania przez Polskę niepodległości.

Z powodu niewielkiej liczby zakładów i niewystarczającej liczby miejsc instytucje te nie mogły odgrywać znaczącej roli w walce z przestępczością nieletnich. Zakłady przeznaczone dla najwyżej 200 wychowanków i przyjmujące rocznie od kilku do kilkudziesięciu wychowanków stanowiły jedynie kroplę w morzu potrzeb, a ogromna część młodocianych i tak trafiała do więzień. Te pierwsze typy zakładów poprawczych dały jednak początek kształtującemu się w XX w. systemowi zorganizowanej pracy z nieletnimi przestępcami i przede wszystkim tak należałoby oceniać ich wartość. Stały się one pierwowzorem i to na ich kanwie w XX w., rozwinęły się współczesne, specjalistyczne placówki resocjalizacyjne.

THE CARE ABOUT THE JUVENILE DELINQUENT
IN THE POLISH TERRITORIES IN THE 19TH CENTURY

S u m m a r y

Poland was under difficult circumstances in the 19th century. Both the legal procedure and care on juvenile delinquents was formed differently, irrespective of a tendency in the partitioner. The pace of foreign laws and first specialist institutions for juvenile delinquents in the three partitions was different and depended strictly on the partitioners' decisions. It was in the Polish Kingdom that the initiative to set up corrective centres was the fastest and most numerous. Following a charitable initiative three institutions were established and functioned there (the Mokotów Institute of Moral Improvement of Children, Agricultural-Craft ... in Studzień, and the School of Labour in Struga). In the Prussian and Austrian partitions the initiative to establish institutes for juvenile delinquents belonged to the state. In the Prussian partition there were two corrective centres: in Chojnice and Szubina, whereas in the Austrian partition the first institute started as late as the 20th century. All the above institutes did not play any important role in fighting delinquency because the number of places they offered were insufficient. Nevertheless they initiated of organised work with juvenile delinquents in the 20th century.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: nieletni przestępcy, odpowiedzialność karna nieletnich, zakłady poprawcze.

Key words: juvenile delinquents, legal liability of the juveniles, corrective centres.